

Protesty przeciwko reformie emerytalnej w Rosji

Jadwiga Rogoża

19 lipca Duma Państwowa uchwaliła w pierwszym czytaniu projekt ustawy dotyczącej podniesienia wieku emerytalnego kobiet z 55 do 63 lat i mężczyzn z 60 do 65. Wiek przechodzenia na emeryturę ma być stopniowo wydłużany od 2019 roku: dla kobiet do 2034, a dla mężczyzn do 2028 roku. Projekt poparła prokremlowska Jedna Rosja, partie tzw. koncesjonowanej opozycji zagłosowały przeciw. Od połowy czerwca trwają protesty przyciągające od kilkuset do kilku tysięcy uczestników: 1 lipca odbyły się one w 40 miastach, 18 lipca – w Moskwie (10 tys. uczestników), Petersburgu i Nowosybirsku.

Komentarz

- Dyskusje o potrzebie podniesienia wieku emerytalnego toczyły się w Rosji od 1997 roku. Ustanowiony w 1932 roku wiek emerytalny, gdy oczekiwana długość życia w ZSRR wynosiła 42–43 lata, od dawna nie pokrywa się z trendami demograficznymi. Obecnie oczekiwana długość życia wynosi 72,6 lat (77,6 dla kobiet i 67,5 dla mężczyzn). Reforma stanowi element szerszych działań rządu na rzecz redukcji rozbudowanych świadczeń socjalnych. Zakłada ona jedynie podniesienie wieku emerytalnego bez zmiany nietransparentnego systemu naliczania emerytur. Nie zmienia też zasad przechodzenia na wcześniejszą emeryturę wybranych kategorii pracowników (służb mundurowych, osób pracujących w szkodliwych warunkach, wielodzietnych matek i in.).
- Założenia reformy budzą duży sprzeciw społeczny: sondaże wskazują, iż podniesieniu wieku emerytalnego jest przeciwnych ok. 90% obywateli. Przez wiele lat decyzja ta była odkładana; władze zdecydowały się na jej wdrożenie tuż po wyborach prezydenckich. Po ogłoszeniu reformy w sondażach odnotowano spadek notowań nie tylko firmującego ją premiera Dmitrija Miedwiediewa, lecz także prezydenta Władimira Putina (ok. 8 p.p.). Wśród uczestników protestów są zarówno osoby w wieku przedemerytalnym, jak młodszy, a wśród organizatorów – związki zawodowe, partie tzw. koncesjonowanej opozycji (komuniści, Sprawiedliwa Rosja) oraz opozycja (Nawalny, Jabłoko, Front Lewicowy). Społeczne oburzenie potęguje przekonanie, iż rząd ogranicza się do redukcji świadczeń socjalnych, jednocześnie utrzymując rozbudowane i nieprzejrzyste wydatki budżetowe w innych sferach. Dodatkowym powodem niezadowolenia są wzrost cen paliw oraz przewidziana od 2019 roku podwyżka VAT z 18 do 20%.
- Władze pracują nad neutralizacją niezadowolenia społecznego w obawie przed powtórką scenariusza z lat 2004–2005, gdy redukcja przywilejów emerytalnych wywołała masowe protesty i spadek notowań Putina. Władze powołały specjalny sztab na Kremlu, próbując

kamuflować dotkliwość reformy (ogłoszono ją w dniu otwarcia mundialu; państwowe media koncentrują się na pozytywnych aspektach zmian, unikają określenia „reforma emerytalna” i nie wymieniają w tym kontekście Putina), a jednocześnie zapowiadają podwyżkę emerytur dla emerytów niepracujących o 1000 rubli (16 USD) i sygnalizują gotowość do ustępstw (np. złagodzenie w drugim czytaniu niektórych założeń reformy). Dodatkowym powodem do obaw władz może być bliskość wyborów regionalnych (9 września), podczas których wybierani będą m.in. szefowie 22 regionów. Władze celowo odłożyły drugie, kluczowe, czytanie ustawy na okres powyborczy w obawie, iż wybory dodatkowo zmotywują niezadowolonych do aktywizacji protestu, a także do wyrażenia niezgody w postaci głosowania przeciwko kandydatom Kremla.